

# ECHO

## \* LIMANOWSKIE \*

PISMO LIMANOWSKICH TOWARZYSTW REGIONALNYCH

Numer 42 Rok V

Marzec 1997

Cena 1 zł



strona 9

## Anglicy uratują ciuchcię?

**Margines góra!**

strona 6



strona 5

**Demograficzne tajemnice**

*Alleluja! Radości płynącej z Tajemnicy Zmartwychwstania*

*życzymy wszystkim naszym Czytelnikom*



## **Kogo na posta?**

Wybory do sejmiku coraz bliżej. Choć nie pojawili się jeszcze oficjalni kandydaci, tu i ówdzie mówi się już kto i z jakiej listy wystartuje. Nas jednak interesuje kogo zgłosiliby na posta nasi czytelnicy.

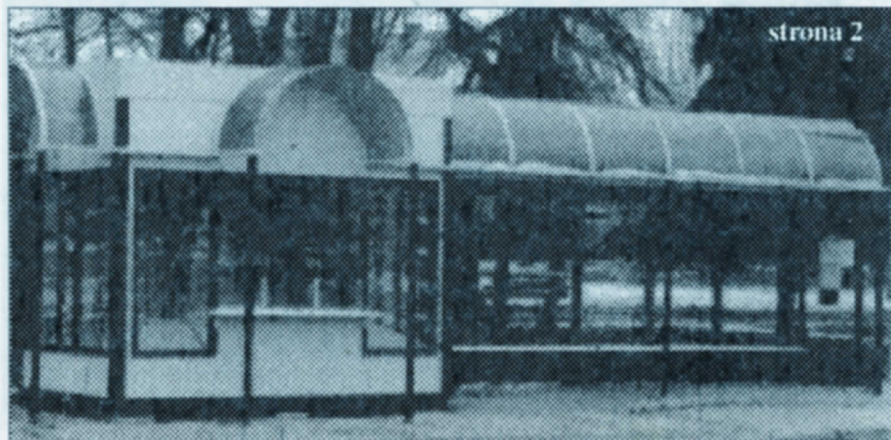
strona 4

## **Jakie mamy licea?**

strona 4

## **Będą nowe przystanki**

*Interesująca oferta dla przedsiębiorczych*



strona 2



## Zasłużeni dla Limanowej

Na wniosek radnego Jana Ciny Rada Miejska jednogłośnie zdecydowała o przyznaniu ks Bp. **Piotrowi Bednarczykowi** odznaczenia "Za zasługi dla miasta Limanowa".

W dniu 14 marca przewodniczący Rady Miejskiej Marek Czeczotka i burmistrz Roman Duchnik wręczyli odznakę "Za zasługi dla miasta Limanowa" **doktorowi Józefowi Bugajowi**, o którym pisaliśmy niedawno.

Warto dodać, że odznakę "Za zasługi dla miasta Limanowa" przyznano wcześniej pośmiertnie zasłużonemu pedagogowi I Liceum Ogólnokształcącego Józefowi Staniszewskiemu.

## Ciekawie o ekologii...

11 marca w sali konferencyjnej Limanowskiego Domu Kultury odbyło się szkolenie ekologiczne, którego organizatorami byli: Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Nowym Sączu z siedzibą w Nawojowej - Rejonowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Limanowej oraz Urząd Miejski.

O szeroko pojętej ochronie środowiska i znaczeniu ekologii w codziennym życiu w ciekawy sposób mówiła mgr inż. Jadwiga Kuciakowska, specjalista d/s ekologii i ochrony środowiska w ODR Nawojowa. Do tematyki przedstawionej na tym spotkaniu powrócimy w następnym numerze.

## "Śnieżnica" sprywatyzowana

Wicewojewoda Nowosądecki Mieczysław Kielbasa, reprezentujący Skarb Państwa oraz Bronisław Wrona i Stanisław Pasionek, reprezentujący Spółkę pracowników Przedsiębiorstwa Turystycznego "Śnieżnica" w Limanowej, podpisali w dniu 1 marca br. w Nowym Sączu umowę notarialną oddania w leasing przedsiębiorstwa w Limanowej. Zawarta umowa obliguje Spółkę do spłaty ustalonej należności w kwartalnych ratach, których wysokości nie ujawniono. Po spłacie wszystkich rat w okresie nie dłuższym niż 10 lat - Przedsiębiorstwo przechodzi na własność Spółki. Spółka składa się z 34 pracowników "Śnieżnicy". Wykupili oni łącznie 1513 udziałów (każdy wartości 100 zł). Inne postanowienia umowy przewidują między innymi: utrzymanie w określonym czasie zatrudnienia na dotychczasowym poziomie, zapewnienie załozdze odpowiednich warunków socjalnych, przeznaczenie określonych kwot na unowocześnianie przedsiębiorstwa.

## Interesująca oferta dla przedsiębiorczych W Limanowej będą nowe przystanki

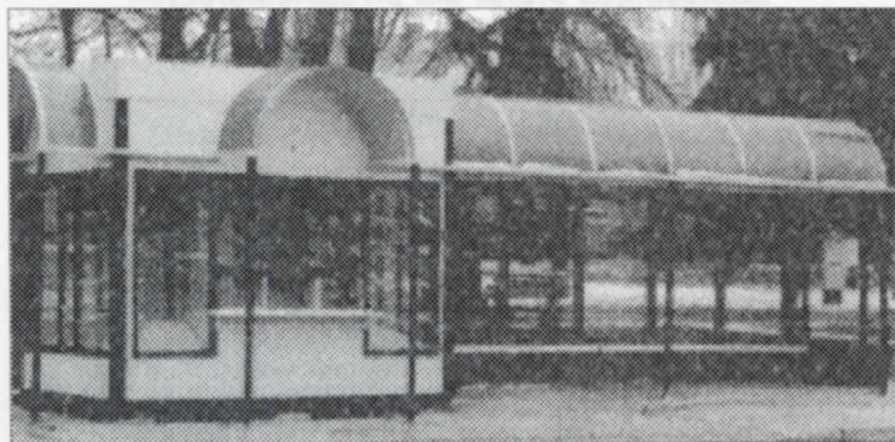
Zarząd Miasta Limanowa informuje, że w bieżącym roku na terenie miasta zostaną zamontowane estetyczne wiaty przystankowe typu "Alfa", których producentem jest PPW "Budotechnika" w Gliwicach. Przystanki te montowane będą sukcesywnie, w miarę możliwości finansowych. Wiaty mogą być zestawiane z kioskami, których trzy różne typy są oferowane przez producenta. Połączenie w obrębie przystanków komunikacyjnych wiat z kioskami byłoby bardzo wygodnym rozwiązaniem dla miesz-

kańców miasta. Dlatego też Zarząd jest zainteresowany ewentualnymi ofertami osób fizycznych lub firm, które byłyby skłonne uruchomić kiosk w rejonie przystanków.

Szczegółowych informacji na temat zakupu, lokalizacji i dzierżawy terenu pod kiosk udziela Urząd Miejski w Limanowej tel. (018) 37-10-57. Oferty prosimy kierować do Zarządu Miasta Limanowa, ul. Matki Boskiej Bolesnej 18 A, 34-600 Limanowa.

## Turniej szachowy

22 lutego w świetlicy Zespołu Szkół nr 1 w Limanowej odbył się IV Międzyszkolny Turniej Szachowy Szkół Średnich rejonu limanowskiego. Indywidualnie I miejsce zajął uczeń Technikum Budowlanego w Limanowej - Rafał Smoroński (6 pkt), II miejsce zdobył Kamil Ewert z I LO w Limanowej (5,5 pkt) przed Arturem Smorońskim (Technikum Budowlane Limanowa - 5,5 pkt) i Rafałem Trojanowskim (Zespół Szkół Mechaniczno - Elektrycznych - 5 pkt). Drużynowo najlepszą okazała się ekipa Technikum Budowlanego przed Liceum Ekonomicznym i Zespołem Szkół nr 1 (wszystkie szkoły z Limanowej) oraz Zespołem Szkół nr 1 z Mszany Dolnej. Najlepszy zespół otrzymał puchar ufundowany przez wójta gminy Limanowa - Bronisława Dutkę. Nagrody



książkowe dla zwycięzców indywidualnych ufundowali sponsorzy.

Organizatorzy wyrażają serdeczne podziękowania sponsorom, którymi byli: TYMBARK SA, Stanisław Chrobak-"LIM-BUD-EXP". Krzysztof Głab-"REM-BUD", PPHU "IMA", Eugeniusz Wojak "WOLIMEX", G.i.M.Wojtas - "Impuls", Aleksander Smoroński, Ewa Pajor, Bogusław Sukiennik, A.i.J. Wygodowie, Kazimierz Wojtas, Jerzy Stelmach, Stefan Kordeczka, Mieczysław Burnagiel, Zbigniew Dutka i Marek Wojtas.

## Gmina w Internecie?

W sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Limanowej odbyła się 7 marca prezentacja poczty elektronicznej działającej w ramach Internetu, zorganizowana przez Towarzystwo Gospodarcze SA w Warszawie. W pokazie uczestniczyli burmistrzowie, wójtowie sąsiednich gmin oraz dyrektorzy szkół średnich i podstawowych.

Pokaz wzbudził spore zainteresowanie i wiele wskazuje na to, że już wkrótce gminy i miasta naszego regionu korzystać będą z tej poczty. Włączenie się do Internetu poszerzy w znakomity sposób dostęp do informacji, możliwość komunikowania się samorządów, a także może stworzyć okazję do skutecznej promocji poszczególnych gmin.

## Z obrad Rady Promocji i Turystyki

W ostatnim miesiącu dwukrotnie zbierała się na posiedzeniu Rada Promocji i Turystyki. Oto najważniejsze wiadomości związane z działalnością tej Rady:

W przygotowaniu znajduje się, przeznaczony dla turystów, folder informacyjny. Wydawnictwo to opracowane przez limanowski Zarząd Oddziału PTTK ukaże się w nakładzie 5000 egzemplarzy w dwóch wersjach językowych: polskiej i angielskiej.

Limanowa wystąpi z własnym stoiskiem na targach turystycznych Tour Warsaw Travel. Możliwość bezpłatnego uruchomienia stoiska jest nagrodą za zajęcie I miejsca w konkursie "Rynek Turystyczny Miasta". Na pozostałych targach turystycznych miasto będzie reprezentowane przez delegowanego pracownika. Właściciele bazy turystycznej przedstawiać będą swą ofertę we własnym zakresie.

Na jesień zaplanowano w Limanowej organizację I Giełdy Turystycznej - spotkania promocyjno-handlo-

wego, na które zaproszone zostaną biura i firmy stale współpracujące z limanowskimi gestorami turystyki.

Na ostatnich spotkaniach Rady Promocji przygotowano wstępnie program tegorocznych Dni Limanowej.

## "Kenar" w Limanowej

Miejska Biblioteka Publiczna w Limanowej zaprasza na czynną od 21 marca wystawę prac profesorów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. A.Kenara w Zakopanem.

Przypominamy, że na autora najlepszej recenzji z tej wystawy czeka nagroda książkowa ufundowana przez Bibliotekę. Wyróżniona praca będzie drukowana w "Echu Limanowskim".

## O Mistrzostwo Miasta

W bieżącym roku szkolnym realizowany jest w Limanowej cykl zawodów sportowych - Mistrzostwa Miasta dla uczniów szkół podstawowych. Mistrzostwa rozgrywane są w dwóch grupach wiekowych: do 13 lat i powyżej. W ramach tych zawodów z udziałem reprezentacji czterech miejskich szkół podstawowych odbyły się dotychczas:

Turniej Unihoca zorganizowany przez Szkołę Podstawową nr 4, podczas którego mistrzostwo miasta wywalczyła reprezentacja gospodarzy - SP4, wyprzedzając reprezentacje szkół nr 1, 3 i 2.

Turniej Piłki Siatkowej Dziewcząt zorganizowała Szkoła Podstawowa nr1. W efekcie rozgrywek finałowych tytuł mistrza w tej dyscyplinie zdobyła reprezentacja Szkoły Podstawowej nr4 przed SP 1, 2 i 3.

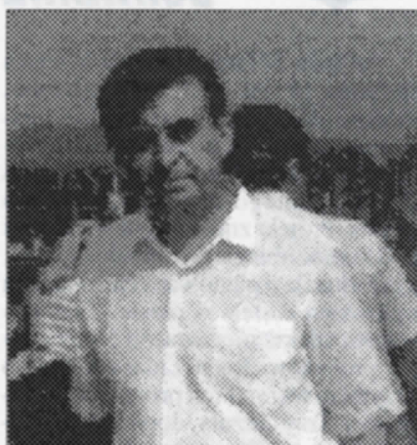
W najbliższym czasie w ramach tego cyklu zawodów w grupie wiekowej do 13 lat rozegrane zostaną turnieje mini piłki siatkowej oraz piłki ręcznej dziewcząt i chłopców, czwórboj lekkoatletyczny oraz turniej mini piłki nożnej (piątek piłkarskich). Natomiast w grupie wiekowej powyżej 13 lat odbędą się: turniej piłki siatkowej chłopców, zawody lekkoatletyczne dziewcząt i chłopców oraz turniej piłkarski.

## Pominięci sponsorzy

W poprzednim numerze "Echa" zamieściliśmy artykuł "Pomóżmy naszemu rodakom na Ukrainie". Wymieniając sponsorów, którzy pomogli w przygotowaniu transportu darów dla naszych rodaków pominięliśmy hurtownię "Salam" państwa Bednarczyków. Serdecznie przepraszamy.

W plebiscycie "Gazety Krakowskiej"

## Jan Cina Człowiekiem Roku



Jego działalność wielokrotnie prezentowaliśmy na łamach "Echa Limanowskiego". Towarzyszyliśmy prasowymi publikacjami działalności fundacji Hospicjum Ziemi Limanowskiej oraz powstawaniu limanowskiej stacji dializ, którą nazwaliśmy "stacja nadziei", a pan Jan Cina jest postacią tak w Limanowej znaną, że nie trzeba przedstawiać go naszym czytelnikom.

Z satysfakcją przyjęliśmy wiadomość, że 29 lutego w Bąkowej Zahyliźnie w Zakopanem Jan Cina wraz z dwunastoma innymi osobami otrzymał medal i tytuł Człowieka Roku w plebiscycie organizowanym przez *Gazetę Krakowską*. Organizatorzy nie opublikowali szczegółowych wyników plebiscytu, ale wzięło w nim udział ponad 50 tysięcy czytelników "Gazety Krakowskiej". Satysfakcja tym większa, że w tym roku wybierano spośród rekordowej liczby 132 kandydatów.

Spytaliśmy laureata jak widzi swą rolę jako człowieka roku?

- Nie traktuję tego faktu jako osobistego sukcesu - odpowiedział. - Dla mnie to przede wszystkim świadectwo docenienia pewnego systemu wartości. Cieszę się, że tak ważna okazała się refleksja nad człowiekiem oraz że w świecie pogoni za pieniądzem dostreżono pracę społeczną, znaczenie pomocy potrzebującemu człowiekowi i działalność charytatywną wielu ludzi. To zobowiązuje mnie do tego, by nie tracić nadziei i dalej, wraz z moimi współpracownikami zajmować się działalnością, która w tym plebiscycie została doceniona.

W działalności tej życzymy "Człowiekowi Roku" dalszych sukcesów.





## Rada Miejska uchwaliła

W dniu 27 lutego br Rada Miejska spotkała się na XXIX posiedzeniu, którego głównym tematem było rozpatrzenie zarzutów i protestów jakie złożyli mieszkańcy do projektu zmian planu ogólnego zagospodarowania miasta. Projekt zmian wystawiony był pod koniec ubiegłego roku do wglądu, a informacja o planowanych zmianach ogłoszona została w prasie. Zainteresowani mieszkańcy wnieśli 5 zarzutów i 5 protestów. Rada zadecydowała o przyjęciu wszystkich protestów i 2 zarzutów. Trzy zarzuty, dotyczące osiedla "Słoneczne" zostały odrzucone ze względu na to, że dotyczyły zmiany przeznaczenia terenów z zabudowy wielorodzinnej na jednorodziną bez zmiany układu komunikacyjnego. Zainteresowanym służy prawo odwołania się od decyzji Rady.

Rada jednogłośnie uchwaliła dotację dla MZGKiM na pokrycie różnicy między kosztami produkcji wody a opłatą, wynoszącą 0,14zł za m<sup>3</sup>, pobieraną od właścicieli gospodarstw domowych. W roku 1997 budżet miasta dopłaci do produkcji wody 54 320 zł, dzięki czemu opłaty wnoszone na ten cel przez mieszkańców nie wzrosną.

W związku z obowiązującym od początku lutego br. nowym kodeksem pracy, dokonano zmian w regulaminie organizacyjnym Urzędu Miejskiego.

## Góra "Błyskawica"

W Halowym Turnieju Piłki Nożnej o mistrzostwo gminy Limanowa rozgrywanym na hali ośrodka sportowego w Limanowej najlepsza okazała się drużyna LZS "Błyskawica" Rupniów. II miejsce zajęła reprezentacja LZS z Mordarki, a trzecie drużyna urzędu Gminy. Pozostałe zespoły zajęły następujące miejsca: LZS "Olimpia" Pisarzowa - IV, LKS "Wierchy" Pasierbiec - V, LZS Młynne - VI, LZS "Słomka" Siekierzyna - VIII. Najlepszymi strzelcami turnieju okazali się: Ryszard Niezabitowski (24 bramki) oraz Wojciech Wójtowicz (23 bramki). Cztery najlepsze zespoły spotkają się w turnieju Play Off.

Informacje na stronach:2,3,4 i16 przygotowali: Anna Bogacz, Jerzy Bogacz, Leszek Mordarski, Jacenty Musiał, Jolanta Papież, Bronisław Wrona, Rafał Woźniak

Wybory do sejmiku coraz bliżej. Choć nie pojawili się jeszcze oficjalni kandydaci, tu i ówdzie mówi się już kto i z jakiej listy wystartuje. Nas jednak interesuje kogo zgłosiliby na posła nasi czytelnicy. Może propozycje te pokryją się z typami wyborczych bloków i ugrupowań. A może pojawi się ktoś nowy, kto miałby szansę na zdobycie znaczącego poparcia? Czekamy na propozycje.

## Kogo na posła?

By wziąć udział w naszej przedwyborczej zabawie wystarczy wysłać zgłoszenie na adres naszej redakcji. Musi ono zawierać: nazwisko i imię kandydata, krótkie uzasadnienie propozycji, imię, nazwisko i adres osoby zgłaszającej. Zgłoszenia anonimowe nie będą brane pod uwagę. Nie jest natomiast wymagana zgoda kandydata.

Propozycje naszych czytelników ukazwać się będą na łamach "Echa Limanowskiego". Sądymy, że pomoże to w przygotowaniu lokalnej społeczności do wyborów. Powinniśmy w pełni wykorzystać tę szansę, wysuwając takiego kandydata, który będzie się cieszył autorytetem i powszechnym zaufaniem nie tylko w Limanowej, ale i w całym województwie. Wszyscy chyba jesteśmy zgodni co do tego, że Ziemia Limanowska powinna mieć swego przedstawiciela w sejmie.

Redakcja



Kuratorium Oświaty ogłosiło ranking 27 publicznych liceów ogólnokształcących województwa nowosądeckiego. Dawno już żaden dokument nie wzbudził w naszym środowisku tylu dyskusji i kontrowersji. Jedni uważali, że mamy się czego wstydzić - inni, że wprost przeciwnie, że możemy mieć powody do zadowolenia.

## Jakie mamy licea?

Najlepszym z limanowskich "ogólniaków" okazało się najstarsze - I LO im. Władysława Orkana sklasyfikowane na 8 miejscu. Depcze mu po piętach II LO zajmujące 10 lokatę. Na 17 miejscu znalazło się Liceum Ogólnokształcące przy Zespole Szkół nr 1, a na 23 miejscu IV LO w Limanowej. Warto dodać, że na pierwszym miejscu listy króluje I LO im. Jana Długosza w Nowym Sączu, a na ostatnim (27) Liceum Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem.

Nasze I LO pozostało w tyle za bliźniaczymi szkołami z Nowego Targu, Rabki, Krynicy i Krościenka - jest więc jeszcze kogo prześcignąć. Nie powinniśmy jednak wpadać w kompleksy, bo nawet za 10 na liście II Liceum pozostały w tyle "ogólniaki" z Nowego i Starego Sącza, Muszyny, Jordanowa, Bobowej, Tymbarku, Grybowa, Gorlic, Zakopanego... Należy także dodać, że liczące sobie już ponad pół wieku I LO w Limanowej należy do najbardziej "obleganych" szkół w województwie. W roku ubiegłym na jedno miejsce przypadło tam 1,24 chętnego absolwenta szkoły podstawowej.

Rankingowi patronuje Kapituła w składzie: przewodniczący - prof.dr hab. Marek Rocki - dziekan Studium Dyplomowego Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie oraz członkowie: dr Krzysztof Pawłowski - rektor Wyższej Szkoły Biznesu National - Louis University w Nowym Sączu oraz mgr inż. Waldemar Siwiński - prezes zarządu Wydawnictwa "Perspektywy Press". Warto tu dodać, że wydawnictwo to ma znaczne doświadczenia w tego rodzaju przedsięwzięciach, ponieważ od 6 lat przeprowadza rankingi renomowanych liceów warszawskich.

Przy ocenie szkół brano pod uwagę: liczbę olimpijczyków, ilość kandydatów starających się o przyjęcie z uwzględnieniem tych, którzy mieli świadectwo z

wyróżnieniem, liczbę absolwentów przyjętych na wyższe studia, liczbę uczniów przypadających na jednego nauczyciela, wykształcenie kadry pedagogicznej (liczbę doktorów i doktorów habilitowanych wśród nauczycieli), ilość klas autorskich, jakość nauczania języków obcych, wymianę zagraniczną, wyposażenie techniczne.

Jak napisał przewodniczący kapituły prof. dr. hab. Marek Rocki "Choć jakość liceum nie można bezpośrednio zmierzyć, to można wyznaczyć tę jakość na podstawie szeregu cech. Jedną z możliwości jest tak zwane "modelowanie miękkie" i tę technikę postanowiła wykorzystać Kapituła Rankingu w tym roku. Do wykonania obliczeń wykorzystano specjalny program komputerowy napisany przez dr. hab. Józefa Rogowskiego - dziekana Wydziału Ekonomicznego Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku." Ranking będzie kontynuowany w przyszłości, a za rok na liście rankingowej uwzględniane będą również licea niepubliczne.

JB

## Demograficzne tajemnice

- Dzieci lubią lipiec • Nie mówimy "tak" w maju •
- Sierpień szczęśliwy dla młodych par •
- Czarny styczeń • Lata parzyste sprzyjają prokreacji? •

Nasi czytelnicy zauważyli, że w poprzednim numerze lista urodzin i zgonów w rubryce "Z rodzinnych kronik" była obszerniejsza niż zwykle i zwrócili się do redakcji z pytaniami: Czy to jakieś odstępstwo od normy? A może powtarzająca się w określonych miesiącach prawidłowość?

Odpowiedzi na te pytania szukaliśmy w limanowskim Urzędzie Stanu Cywilnego. Przeglądając się liczbom publikowanym poniżej, trzeba pamiętać, że USC rejestruje tak zwane "zdarzenia faktyczne" czyli narodziny, i zgony na terenie miasta oraz zawarte tu małżeństwa. Patrząc więc na przykład na liczbę urodzeń, musimy pamiętać, że limanowski szpital obsługuje praktycznie teren byłego powiatu limanowskiego a nawet okolice Ochotnicy, Żegociny i Czchowa.

O czym więc mówią liczby? Czy są miesiące, w których w sposób szczególnie budzi się w nas pragnienie posiadania potomstwa? Czy nowożeńcy upodobałi sobie jakieś pory roku i uważają je za szczęśliwe? W jakich miesiącach notuje się największą liczbę zgonów?

W roku ubiegłym roku ilość zarejestrowanych noworodków nie dochodziła w zasadzie do 200 w ciągu miesiąca i wahała się od 136 (grudzień) do 186 (październik). Wyjątkowo urodzajne pod tym względem były: maj (201) oraz lipiec (219). Większą niż średnia liczbę urodzeń zanotowano też w styczniu br. (200). Dalsze wnioski można snuć cofając się wstecz o 9 miesięcy od maja, lipca i stycznia...

Nowożeńcy tradycyjnie wystrzegają się maja. Na zawarcie związku w tym miesiącu zdecydowały się tylko 2 pary. Najchętniej zawiera się małżeństwa w sierpniu (18 ślubów) i we wrześniu (12 ślubów). W pozostałych miesiącach marsz weselny rozbrzmiewał w limanowskim USC od 3 do 9 razy. Tak było w roku 1996. Warto dodać, że coraz częściej w dworze Marsów (właśnie ze względu na miejsce) zjawiają się młode pary z okolicznych gmin.

No i wreszcie najsmutniejsza część statystyki. Zgony. Ich ilość na terenie miasta w roku 1996 wynosiła od 18 (w październiku) do 39 (w grudniu). Rekordowy rzeczywiście pod tym względem był styczeń bieżącego roku (54 zgony).

By nasze rozważanie nad demograficzną statystyką zakończyć optymistycznym akcentem, powróćmy jeszcze do narodzin i przyjrzyjmy się, jak kształtuje się ich ilość w dłuższym okresie - w latach osiemdziesiątych. Przeciętna ilość zarejestrowanych w limanowskim USC urodzin wynosiła wówczas 2.300, ale i w tej skali zdarzały się odstępstwa: 2.712 (w roku 1985), 2.617 (w roku 1987) i 2.543 (w roku 1989). Czyżby lata parzyste (pamiętajmy o czasie poczęcia) sprzyjały w jakiś szczególnie sposób prokreacji? Statystyka lubi nam stawiać pytania. Kto zna na nie prawdziwe odpowiedzi?



Zapraszamy do konkursu

## WITRYNA 97

Kongregacja Kupców w Limanowej, za pośrednictwem "Echa Limanowskiego" zwraca się do Państwa z propozycją pomocy w wyborze najbardziej przydatnej, najbardziej przyciągającej wzrok wystawy sklepowej na terenie miasta.

W trakcie roku pragniemy zorganizować 4-5 ocen witryn sklepowych. Zajmować się tym będzie komisja powołana przez Kongregację. Dodatkowe punkty otrzyma właściciel sklepu wytypowany przez czytelników "Echa" na podstawie kuponów przesłanych na adres Kongregacji Kupieckiej. Dla każdej edycji konkursu zamieszczać będziemy w "Echu Limanowskim" specjalne kupony. Pierwszy z nich znajdą czytelnicy już w tym numerze na stronie 16. Wśród czytelników, którzy nadesłali kupony na adres organizatorów konkursu "Witryna 97 - Wielkanoc", rozlosowane zostaną nagrody rzeczowe i pieniężne.

Czytelników, którzy pragną wziąć udział w konkursie, prosimy o nadsyłanie kuponów na adres: Kongregacja Kupiecka, ul. B.Czecha 13, 34-600 Limanowa, w terminie do 29 marca br. (Decyduje data stempla pocztowego). Wyniki konkursu podamy w kwietniowym numerze "Echa Limanowskiego"



W poprzednim numerze zamieściliśmy krótką informację o tanich kredytach dla ogrodnictwa związanych z realizacją programu modernizacji i restrukturyzacji ogrodnictwa w regionie Małopolska. Obecnie publikujemy nieco więcej szczegółów na ten temat.

## Tanie kredyty dla ogrodników i przemysłu przetwórczego

Nisko oprocentowany kredyt można będzie zaciągnąć na uprawę warzyw, materiału szkółkarskiego, produkcję i przechowywanie owoców, uprawy w szklarniach ogrzewanych i nieogrzewanych, uprawy w tunelach ogrzewanych oraz przetwórstwo owoców i warzyw.

Kredyt będzie mógł być przeznaczony przez indywidualne gospodarstwa rolne na zakładanie nowych nasadzeń wieloletnich oraz modernizację istniejących sadów, zakup maszyn i urządzeń do prowadzenia produkcji ogrodniczej i warzywniczej, modernizację lub budowę zaplecza magazynowego i przechowalni. Natomiast przedsiębiorstwa prowadzące przetwórstwo owocowo-warzywne będą mogły przeznaczyć udzielony kredyt na rozbudowę i modernizację zakładu, zakup maszyn i urządzeń oraz linii technologicznych, a także na zakup urządzeń poprawiających gospodarkę energetyczną, wodno-ściekową oraz ochronę środowiska.

Oczywiście kredytobiorcy będą musieli spełnić kilka warunków, aby skorzystać z preferencyjnych kredytów. Warunki te dotyczą zdolności kredytowych, minimalnej powierzchni upraw, stosowania do nasadzeń tylko kwalifikowanego materiału nasiennego, podpisania wieloletnich umów na zbyt produkcji.

Kwota kredytu nie będzie mogła przekroczyć 80% wartości nakładów inwestycyjnych na przedsięwzięcie, nie więcej jednak niż 500 tys. zł (za zgodą prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa - 1500 tys. zł) dla rolników indywidualnych oraz 70% nakładów inwestycyjnych na przedsięwzięcia realizowane w działach specjalnych produkcji rolnej i w przetwórstwie rolno-spożywczym, nie więcej jednak niż 2000 tys. zł (za zgodą prezesa ARiMR - 6000 tys. zł.)

Oprocentowanie kredytu wynosić będzie nie więcej niż 1,5 stopy redyskontowej wksli NBP w stosunku rocznym (7,15 - 8,25%). Kredyt może być udzielony maksymalnie na 8 lat z karencją w spłacie do 3 lat. Ubiegający się o kredyt musi przygotować plan przedsięwzięcia oraz uzyskać pozytywną opinię Wojewódzkiego Zespołu Restrukturyzacji i Modernizacji Ogrodnictwa.

## Poznaj swój region

Już po raz drugi Gminny Zakład Użyteczności Publicznej Gminy Limanowa organizuje konkurs historyczno-turystyczny - krajoznawczy o Ziemi Limanowskiej - "Poznaj swój region". Celem konkursu jest rozbudzenie lokalnego patriotyzmu, popularyzacja turystyki, promocja gminy. Obecnie w bibliotekach i Wiejskich Klubach Kultury na terenie gminy Limanowa prowadzone są eliminacje. Finał konkursu odbędzie się 12 kwietnia w Wiejskim Domu Kultury w Starej Wsi.

## Opinie, opinie

W towarzyskich rozmowach coraz częściej słyszymy zdanie, że w Polsce coś złego się dzieje. Niemal w każdej dziedzinie życia spotykamy się z niewiarygodnymi wręcz paradoksami. Nie inaczej jest w Limanowej.

## Margines góra!

10 lutego na niedołężnego człowieka w biały dzień napada młody mężczyzna, dusi go i usiłuje przeszukać kieszenie. Zaalarmowana policja przyjeżdża, zabiera napastnika, po czym wypuszcza go nie spisawszy nawet protokołu.

Nie tak dawno dwóch młodych i silnych mężczyzn wtargnęło na podwórko starszego człowieka (toczył się między nimi sąsiedzki proces) i dokonało samosądu. Bili i kopali napadniętego i może by go nawet zabili, ale zdołał się wyrwać i uciec. Sprawę zgłosił do sądu. I o dziwo! Napastnicy nie zostali ukarani bowiem w domu, który znajduje się na uboczu mieszka sam i nie mógł przedstawić świadka zdarzenia. To, że napastnicy wtargnęli na podwórko poszkodowanego nie było brane pod uwagę.

Pewna limanowska rodzina znajduje się w bardzo trudnych warunkach materialnych. Mąż zarabia tyle, że wystarcza na chleb, sól i wodę, ale trójka bardzo zdolnych dzieci jest na studiach. Niestety, rodzice nie są w stanie opłacić stancji i dzieciom grozi przerwanie nauki. Za doradą sąsiadów matka udaje się do opieki społecznej i prosi o jednorazową zapomogę. Tam zadają jej rutynowe pytanie:

- Ma pani męża pijaka, który panią bije?

- Alez skądże - odpowiada speszona kobieta.

Ów krótki dialog zostaje zakończony stwierdzeniem:

- Nie ma podstaw do udzielenia pani pomocy.

Na tej samej ulicy mieszka trzech zdrowych, nie pracujących mężczyzn. Wszyscy otrzymują zasiłek dla bezrobotnych, który po wypłacie natychmiast zamieniają na alkohol, a potem po pijanemu biją swoją starą matkę, bo nie zdążyła na czas, lub nie miała z czego ugotować swoim synom obiadu. Jakby tego było nie dość, opieka społeczna zapewnia temu domowi węgiel z dowozem na miejsce. Zaden z synów nie ma jednak zamiaru skalać się pracą, więc węgiel z wozu zwała sam woźnica, co zostanie doliczone do rachunku dla opieki społecznej.

Jak na ironię losu, żyje nieopodal kaleka rodzina. Niestety, nie ma im kto znieść przywiezionego węgla. Nie stać jej na wynajęcie robotnika. Ci ułomni fizycznie ludzie zbijają z desek koryto, by jakoś sobie poradzić i mieć ten węgiel w domu. Jednakże dla nich socjalnej pomocy nie ma. Dla społecznego marginesu pomoc jest.

Jeśli w liberalnej Polsce nasze losy tak dalej będą się toczyć, jak toczą się dotąd, to niedługo uczciwy człowiek nie będzie miał ani racji bytu, ani szans na przeżycie. Będziemy mieć za to otwartą drogę do ultraliberalnej Europy. To dopiero będzie raj! Próbkę już mamy.

Jak się ma to wszystko do słów, które ostatnio do delegacji samorządów i mieszkańców Małopolski wypowiedział w Watykanie Jan Paweł II. (Cytuję za kwartalnikiem "Wspólnota Małopolska" nr.2(18) 97.) "Wielokrotnie zwracałem uwagę na zasady jakimi powinni kierować się ludzie wierzący, obdarzeni misją społeczną. (...) Jest nią troska o rodzinę we wszystkich wymiarach istnienia". A co my wszyscy na to? Wszyscy, bo jednostki niczego nie zdziałają.

Władysław Frączek



Gdyby ktoś chciał skorzystać z usług agroturystycznych w najbliższej okolicy Limanowej byłby w nie lada kłopotcie. Punktu informacji turystycznej nie ma. Biura turystyczne działające na terenie miasta agroturystyką się nie zajmują. Być może gdzieś napotkalby przez przypadek niewielki informator wydany przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Nawojowej. Czy

wpadłby na pomysł, by szukać oferty w Urzędzie Gminy? Na dobrą sprawę nie wiadomo, kto ma się tą agroturystyką zajmować. Różne instytucje robią więc co mogą na własną rękę. Koordynatora na razie nie widać, a szkoda...

## Agroturystyka w powijakach

Jaka jest skala problemu? Tego naprawdę nikt nie wie. Wspomniany już informator ODR z rozległego terenu byłego powiatu limanowskiego prezentuje zaledwie 10 gospodarstw. Dyrektor Gminnego Zakładu Użyteczności Publicznej Gminy Limanowa - Jacenty Musiał (sam zresztą prowadzący gospodarstwo agroturystyczne), szacuje, że na terenie obsługiwanej przez Zakład jednostki działa około 20 takich gospodarstw. Na kurs agroturystyczny, organizowany przez limanowski Zespół Doradztwa Rolniczego, z miasta i gminy Limanowa zgłosiło się 58 osób, a podobne szkolenia zorganizowano także w Laskowej, Kamienicy i Dobrej. Ile więc gospodarstw agroturystycznych przyjmie w tym roku gości na Ziemi Limanowskiej?

Warunki dla prowadzenia tego rodzaju działalności są wyjątkowo dogodne. Jeśli liczba pokoi wynajmowanych letnikom w domu mieszkalnym na terenie wiejskim nie przekracza pięciu, gospodarz nie płaci podatku dochodowego. Zwolnione są od podatku również osoby, które świadczą usługi żywieniowe. Ulgi w podatku dochodowym można uzyskać z racji inwestowania w infrastrukturę turystyczną (korty, baseny, sauny). Można by więc rzec, że w tej dziedzinie panuje swego rodzaju podatkowy raj. Czy to wystarczy? Czy agroturystyka stanie się na naszym terenie alternatywnym źródłem dochodu? Czy to się opłaca tym, którzy zaangażowali się w agroturystyczną działalność? Czy ktoś powinien koordynować tę działalność? Jeśli tak, to kto? Oto pytania, na które już wkrótce szukać będziemy odpowiedzi.

JB



Co jakiś czas przychodzi mi się wstydzić nie za siebie i - jak to dawniej mówiono "świecić oczyma" przed gośćmi. Goście byli zacni, kompetentni i utulowani. Reprezentowali Główny Instytut Górnictwa w Katowicach, Polską Akademię Nauk w Krakowie oraz firmę EKO-KONSULTING Projekt. Specjaliści z tych instytucji zorganizowali w Limanowej sesję poświęconą regionalnemu programowi ekorozwoju województwa nowosądeckiego na lata 1995 - 2005. Organizatorzy wynajęli salę w Limanowskim Domu Kultury i przygotowali się na 40 uczestników. Naiwni...

Z miasta i okolicy uzbierało się zaledwie 11 osób, w tym część przypadkowych. Siedziałem tam z rumieńcem wstydu na niemiłym licu i rozpaczliwie usiłowałem się skłonić, żeby zapelnąć choć kilka pustych krzeseł, ale sterany przeżyciami organizm nie był w stanie zmaterializować moich chęci.

Na tych pustych krzesłach obok obecnych, na szczęście, gospodarzy miasta miał zapewne siedzieć komplet wójtów z sąsiednich gmin, miejscowi specjaliści od ochrony środowiska i przedstawiciele Urzędu Rejonowego. Nie zjawili się stamtąd jednak nawet pies z kulawą nogą.

Widać programy i opinie specjalistów nam niepotrzebne. Ktoś - nazwijmy go szwagrem - ma lepsze pomysły? Szwagier podobno uznał, że ten program przywieziony z Krakowa nie jest godny uwagi. Co, oprócz dobrego imienia, straciłszy przez szwagra? Oto jest pytanie!

Dziadek



... do redakcji

## Wandale kontra kultura

Jestem zaniepokojona narastającą falą bezmyślnej i niczego nie wyrażającej agresji. W ostatnim czasie ataki takiej agresji naraziły nas na poważne straty finansowe. Wandal, lub wandale zniszczyli urządzenia sanitarne w męskiej toalecie Limanowskiego Domu Kultury (rozbite części porcelanowe, powyginane rurki, wykręcone zawory, ślady butów odbite na ścianie ponad kafelkami). W ciągu miesiąca zdarzyły się dwa takie przypadki. Ponieważ wydarzenia te miały miejsce w godzinach przedpołudniowych, przypuszczam, że sprawcami są nasze dzieci, które z różnych powodów nie były na zajęciach w szkole.

Zwracam się z apelem do młodzieży: to przecież dla Was zrobiliśmy ten remont toalet, bo to Wy w 80 procentach jesteście bywalcami Domu Kultury. Bardzo nam zależało by to intymne miejsce było estetyczne, funkcjonalne i choć trochę zbliżone do standardów europejskich.

Proszę także rodziców: zwróćmy uwagę na to, gdzie spędzają przedpołudnia nasze dzieci. Dom Kultury poprawia systematycznie estetykę za nasze wspólne pieniądze, bo przecież wszyscy jesteśmy podatnikami a Dom Kultury jest subsydiowany z budżetu miasta. Im więcej wkładamy w bezsensowne naprawy, tym mniej możemy przeznaczyć na naprawdę potrzebne remonty.

Mam nadzieję, że wspólnie jesteśmy w stanie zapobiec podobnym wydarzeniom. Nie ludźmy się, że personel restauracji i Domu Kultury sam jest w stanie przeciwdziałać niekontrolowanemu emocjom naszej młodzieży, jeśli każdy z nas nie będzie pracował nad jej charakterem. Piszę to z pełną odpowiedzialnością i świadomością, bo sama jestem matką dorastających dzieci.

Stanisława Obrzut  
Dyrektor LDK



## "Siewca" wróci wiosną

Trwa renowacja jednego z najcenniejszych witraży limanowskiej Bazyliki - "Siewcy" (Matki Bożej Siewnej), zaprojektowanego w roku 1940 przez nie żyjącego już limanowskiego artystę - Wincentego Gawrona. Wszyscy oglądający to dzieło podkreślają niezwykle wrażenie i nastrój bijące z tego szklanego obrazu, inspirowanego sceną siewu z "Chłopów" Reymonta. O uroku tego witraża decyduje nie tylko owo literackie odniesienie, zakorzenienie w narodowej tradycji, ale i tkwiący w nim ogromny ładunek swojskości. Nasz to przecież krajobraz, chata z naszej wsi i barwy nieba tak dobrze nam znane. A jeśli wierzyć przekazom, w postaci siewcy autor sportretował swego ojca...

Remont witraża o powierzchni 11 metrów kwadratowych prowadzi renowowana krakowska firma Zelenieckiego. Poszczególne szybki są czyszczone, ponownie malowane i wypalane. Wykonawcy starają się jak najwierniej zachować pierwotny wygląd, kolorystykę, patynowanie - wszystkie czynniki decydujące o atmosferze "Siewcy". Jak się dowiadujemy witraż, zabezpieczony dodatkowymi szybami, powróci na swe miejsce prawdopodobnie w kwietniu.

Wiele ciekawych informacji na temat tego witraża znaleźć można w artykule Józefa Szymona Wrońskiego "Witraże Wincentego Gawrona" w "Księdze pamiątkowej 200-lecia Konstytucji 3 Maja".

J

W dorocznej obyczajowości okolic Limanowej szczególne miejsce zajmuje czas Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy. Okazją ku temu jest zarówno kończący się pokutny okres Wielkiego Postu, jak również kończące długą zimę przedwiosnie, będące zarazem przygotowaniem do wiosennych prac polowych.

## O palmach wielkanocnych, i śmiguşnych dziadach

Wielki Tydzień rozpoczyna Niedziela Palmowa. Podobnie jak i dzisiaj, w czasie sumy święcono niegdyś palmy. Młodzi chłopcy robili je wysokie (około 5-7 metrów), mocując gałązki wierzbowe z kuciami (bażkami) do kija pasterskim batem lub rzemieniem, strojąc trawą i bibułkowymi wstążkami. Gospodarze wili palmy krótkie, wiążąc je *furmańskimi batami* - te nie posiadały żadnych ozdób.

Święcona palma miała niegdyś moc magiczną. Po powrocie z kościoła domownicy zrywali z niej po jednej "bażce" i połykali, co miało chronić przed chorobą gardła. W Dobrej poświęconą palmą głaskało się w stajni bydło - miało je to chronić przed chorobami. Bat lub rzemień, którym związana była palma, służył do pierwszego wypędzania bydła na wiosenny wypas.

Najpiękniejszym był jednak zwyczaj *święcenia* pól i zagród. W Pasierbcu odbywało się to w ten sposób, że w Wielki Czwartek wszyscy domownicy rozplatali palmę i robili z niej krzyżyki, które kładziono na świeżo upieczony bohen chleba. W Wielki Piątek krzyżyki te roznoszono po polach, wbijając je w zagony oziminy, miedze oraz przybijając do drzwi domostw. W Dobrej pola święcono w Wielką Sobotę, rankiem - miało to uchronić przyszłe zbiory przed gradobiciem.

Przed II wojną światową Niedziela Palmowa była dniem, w którym szczególnie dokuczano ludności żydowskiej, mszcząc się niejako za mękę, jakie ich przodkowie zadali Chrystusowi. Głównym narzędziem prześladowań były oczywiście święcone palmy, którymi bito napotkanych Żydów. Ponoć niektórzy na tę okoliczność sporządzali palmy w ten sposób, że u dołu, w pęk wiklinowych patyków wbijali metalowy *bronniak*, co skutecznie zwiększało moc uderzeń. Z wysokimi palmami walczyli niektórzy księża - na przykład proboszcz z Łososiny Gómej nakazywał je obcinać przed wejściem do kościoła.

Zwyczajem całkowicie dzisiaj już zapomnianym było wielkosobotnie święcenie *hub* drzewnych. Huby takie, zerwane jeszcze jesienią i wysuszone, mocowano na specjalnej drucianej witce i przynoszono na wieczorne nabożeństwo. Podczas ceremonii poświęcenia ognia, rozpalano przed kościołem ognisko, od którego rozniecano huby. Kręcąc nimi w kółko dla podtrzymania ognia, zanoszono je do zagród, okadzając nimi zabudowania gospodarcze oraz zwierzęta. Kilka iskiei wpuszczano do studni, co miało chronić wodę przed nieczystościami. W Pisarzowej z przyniesionym na hubie ogniem święconym należało obejść całą zagrodę trzy razy wokół, trzymając się kierunku obiegu słońca i pamiętając by dom był po prawej ręce, zaś zło odchodziło w lewą stronę. Dawniej, gdy po wsiach nie było jeszcze pieców, od święconej huby rozpalano ogień na kuchennym palenisku, gasząc przedtem stary. Czasami udawało się tak rozpalony ogień utrzymać przez cały rok. Gdy jednak zgasł, to pożyczano ognia od sąsiada, unikając innych sposobów jego rozniecenia. W Dobrej od święconego ognia rozpalano *główienki* - czyli gałązki tarniny (*torki*), leszczyny (*lyski*), wierzby lub głogu. Główienki opalone na końcach miały chronić domostwo przed ogniem.

W okolicach Dobrej, w Poniedziałek Wielkanocny, we wczesnych godzinach ranka, wyruszały na wieś tak zwane *dziady śmiguşne*. Byli to chłopcy pookręceni słomianymi powrośkami, w słomianych czapach na głowach, z maskami na twarzach. Podchodzili pod domy wydając bełkotliwe dźwięki, naśladując niemowy. Chcąc się ich pozbyć wkładano im do koszyka kilka jajek. Odgonić ich też można było polewając wodą. W tejsze wsi w ciągu dnia ubodzy zanosili do bogatych gospodarstw leszczynowe patyki. *Wchodził taki do izby - opowiadał mi kiedyś leciwy mieszkaniec tej wsi Jan Jania - rzucał patyk na środek i trzeba mu było dać chleba, kołacza albo jajko. Z patykiem tym idzie za gospodarzem do stajni i śmiga młode jałówki, aby się braty do bydła* (wychowały na dorodne krowy).

Do zaniechanych zwyczajów zaliczyć należy palenie w Wielką Niedzielę ognisk zwanych *judaszami*. Praktykowano to zwłaszcza w rejonie Przyszowej, Łukowicy, Jadamwoli. W tymże rejonie noc z Wielkiej Niedzieli na Wielki Poniedziałek była czasem wielkich sąsiedzkich psot. Najwięcej było oczywiście



polewania wodą, ale - jak to opowiadała niegdyś Anna Biernat z Przyszowej - jeśli ktoś miał ustęp zbudowany z desek i nie przybity do zabudowań, to wynoszono go na łąkę. Przedmioty gospodarcze z podwórzy chowano lub odnoszono do sąsiadów, tak, że nieraz tydzień nie mogli się poznajdować ze swoim. Kominy często zatykano szybą - nie widać było szkody, ale też nie chciało się palić. Tam gdzie była panna, chłopcy stroili jej kawalera - na łące służącą do pieczenia chleba nakładali stare łachy, głowę modelowano ze stomy, do kieszeni wkładano butelki po wypitej wódce i taką kukłę stawiano przed oknami. Wdzierano się też do pomieszczeń gdzie spały panny, oblewając je wiadrami zimnej wody. Która była mniej złana, inne panny śmiały się, że jej chłopcy nie lubią. Oblanie panny wodą zapewniało jej ponoć rześkość na cały następny rok...

Czego wszystkim, nie tylko pannom,  
życzy Jan Wielek

## Przyszłość linii kolejowej Nowy Sącz - Chabówka Anglicy uratują ciuchcie?

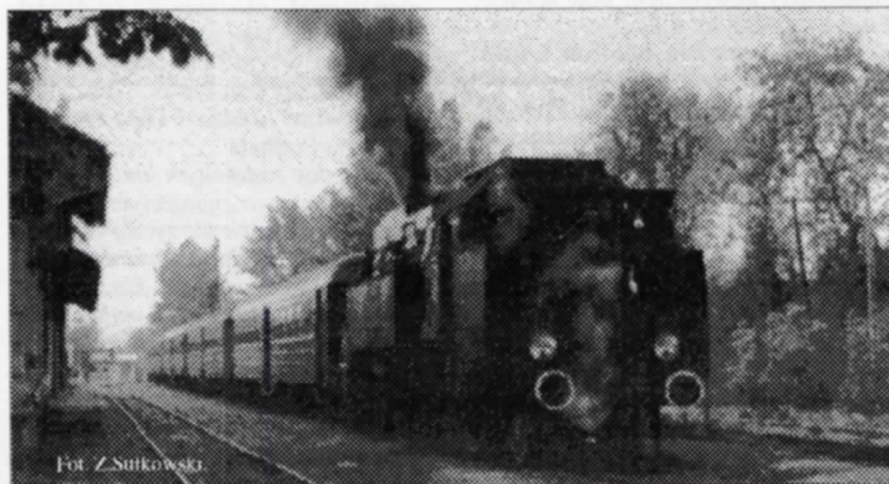
O przyszłości linii kolejowej Nowy Sącz - Chabówka pisaliśmy w "Echu" wielokrotnie. Sprzeciwialiśmy się jej likwidacji, z uwagą śledziliśmy projekt uczynienia z niej ważnej arterii komunikacyjnej przez budowę odcinka Kraków - Piekielko, z nadzieją przyglądaliśmy się próbom autobusów szynowych. Zachęcaliśmy też do turystycznego wykorzystania naszej pocziwej ciuchci.

Próby takie podejmowano, były one jednak dość nijakie. Jeździły co prawda "pociągi retro", ale nie stały się one prawdziwą atrakcją z dwóch zapewne powodów. Po pierwsze prawdę mówiąc nie bardzo miały czym przyciągać spragnionych atrakcji pasażerów, a po drugie nie zadbano o ich agresywną promocję.

Może trzeba było zastosować malowanie i mundury kolejarzy z czasów CK Austrii (jak teatr - to w pełni), do tego atrakcyjne kolorowe bilety - certyfikaty? Może trzeba było wydać folderek opowiadający o tym, którędy się jedzie i co widać za oknem? Może na pociąg "Janosik" (tak się nazywał) u stóp Śnieżnicy powinni napadać miejscowi zbójnicy i zapraszać podróżnych choćby na kielbasę z ogniska. A zdjęcie ze zbójnikiem - to by dopiero był rarytas! Wszystko to mogło się zmieścić w cenie biletu, a organizatorzy wczasów, kolonii i indywidualni turyści pewno wysupłaliby na takie atrakcje trochę pieniędzy...

Nie potrafiliśmy sami - trudno. Może zrobią to za nas inni. Przynajmniej taka świata ostatnio nadzieja. Jak się dowiadujemy linia Nowy Sącz - Chabówka wraz z pięcioma innymi liniami w kraju (Łęborg - Łeba, Zagórz - Łupków, Kłodzko - Kudowa Zdrój, Wałbrzych - Kłodzko i Lidzbarsk Warmiński - Mikołajki - Elk) uznana została za trasę turystyczną. Projekt jej wykorzystania, finansowany przez rząd brytyjski, opracowuje na zlecenie Dyrekcji Generalnej PKP, angielska firma "Transport for Leisure". Czy Anglicy będą mieć lepsze pomysły niż my? Oby! Gdyby zaś wykorzystano któryś z naszych, zamiast honorarium prosimy o zaproszenie na uroczysty przejazd turystycznego pociągu.

Jerzy Bogacz



Fot. Z. Sufkowski

## "Trójka" w "Echu"

Jak już pisaliśmy, w tym roku Szkoła Podstawowa nr 3, wraz z kilkoma tysiącami szkół z 14 krajów europejskich, uczestniczyła po raz drugi w Europejskim Programie Badań Zanieczyszczenia Powietrza organizowanym przez Norweskie Towarzystwo Ochrony Środowiska. Zamieszczamy publikacje na ten temat, którą otrzymaliśmy od redakcji szkolnej gazetki "Trójka"

## Czym oddychamy? Go na nas pada?

### Raport młodych badaczy

Zespół uczniów klasy 8 d, prowadzony przez uczącą biologii panią Marię Ociepkę, ma już pewne doświadczenia z podobnych badań prowadzonych w ubiegłym roku. Badania te polegają na zbieraniu wody opadowej i badaniu jej kwasności oznaczanej współczynnikiem pH. Wyniki obserwacji z roku 1996 wykazują, że na terenie Limanowej padają deszcze, których kwasowość wynosi niekiedy 4,5 - 5 pH. (Czysta woda ma 6 pH). Trudno może w to uwierzyć, ale pogładowe skale wykazują, że tak samo kwaśny jest... sok pomidorowy. Warto jednak dodać, że w porównaniu z rokiem 1994 na całym terenie Polski stan zakwaszenia uległ zmniejszeniu.

Bardziej skomplikowanym zadaniem jest badanie porostów, które są naturalnym bioindykatorem określającym zawartość SO<sub>2</sub> (dwutlenku siarki) w powietrzu.

Ramkę o wymiarach 15 na 15 centymetrów przykładą się do pnia drzewa w miejscu, gdzie porostów jest najwięcej, a następnie ocenia się ich rodzaj i procent zajmowanej przez nie powierzchni ramki. Z kolei, posługując się specjalną tabelą, określa się stężenie siarki w powietrzu. Młodzi badacze zaobserwowali, że na limanowskich drzewach nie występują porosty krzaczkowate i listkowate. Oznacza to, że na terenie miasta zawartość SO<sub>2</sub> w powietrzu wynosi (w różnych rejonach) od 60 do 150 mg na m<sup>3</sup>.

Na koniec warto jeszcze dodać, że pozabadańczym elementem programu jest korespondencja w języku angielskim z klasą bliźniaczą, prowadzącą podobne badania w jednym z krajów europejskich.

Grzegorz Syktus

# Serdeczne opowieści

Jak wyglądały w Limanowej tamte dni, w których Polska odzyskiwała niepodległość, tamten pamiętny listopad roku 1918? Niewiele jest już świadków historii, którzy o tym właśnie mogliby opowiedzieć. Jednym z nich jest Jan Biedroń...

## Świadek historii

*"...W lecie 1918 roku znalazłem się wraz z innymi w limanowskiej POW, powstałej z inicjatywy legionisty Józefa Jońca, późniejszego kapelana i podpułkownika. Prowadził on z nami na Siwym Brzegu ćwiczenia - musztrę wojskową i posługiwanie się bronią. Do ćwiczeń tych posiadaliśmy karabin jednostrzałowy Wedla, pozostały po bitwie pod Limanową.*

*I listopada 1918 roku grupa POW pod dowództwem Józefa Jońca udała się na posterunek żandarmerii w Limanowej i rozbroiła żandarmów. Trzech z nich przyłączyło się do nas i pomaszzerowaliśmy do rafinerii, gdzie po dłuższych pertraktacjach wojskowa załoga austro-węgierska złożyła broń. Od chwili objęcia rafinerii przez POW do Limanowej zaczęli napływać ochotnicy i legionści z Nowego Sącza, dając początek kompanii powiatowej, liczącej około 240 osób. W grudniu 1918 roku zostaliśmy wystani do Czarnego Dunajca, by przeciwstawić się Czechom i Słowakom, którzy chcieli zająć część powiatu nowotarskiego. Z końcem grudnia 1918 roku wyruszyliśmy na front ukraiński..."*



Jan Biedroń. Fotografia wykonana we Lwowie, w roku 1919.

Jan Biedroń urodził się w Limanowej w roku 1902 w rodzinie mieszczańskiej jako syn rzemieślnika i gospodyni domowej. Do sześcioklasowej szkoły powszechnej uczęszczał w rodzinnej miejscowości. Jego dzieciństwo przypadło na okres I wojny światowej. Czasy to były niespokojne, nie więc dziwnego, że kolejne wojny i wojaczka wypełniły mu całą młodość. Ledwo po zakończeniu walk polsko-ukraińskich we wrześniu 1919 roku powrócił do Limanowej, już wiosną roku 1920 stanął do poboru i został przydzielony do 17 pułku piechoty w Rzeszowie. Brał udział w wojnie polsko - bolszewickiej aż do marca 1921 roku, kiedy to został zwolniony z wojska.

Po pożarze domu (wydarzenie to miało miejsce 15 maja 1915 roku) rodzina wciąż nie mogła stanąć na nogi. Liczył się dosłownie każdy grosz. Na szczęście zwolniony z wojska Jan znalazł pracę w rafinerii w Sowlinach, ale w roku 1934 zakład ten zamknięto i tym razem pracy trzeba było szukać aż w poznańskim. Jan Biedroń przeniósł się wówczas do Strzelna. I tam nie dane mu było zaznać długiego okresu spokoju. Po raz kolejny w prywatne życie wkroczyła historia. Zagładnijmy znów do wspomnień...

*"W dniu 23 sierpnia 1939 roku wziąłem ślub z Heleną Żółkiewicz i natychmiast udałem się na front. Po bardzo ciężkich walkach z Niemcami, armia wielkopolska została doszczętnie rozbita przez gen. Blaskowitza. 20 września 1939 roku dostałem się do niewoli niemieckiej, z której zwolniono mnie 19 listopada tegoż roku w Pile. Niebawem po powrocie do domu zostałem wraz z żoną wysiedlony do Generalnej Guberni. Do rodzinnej Limanowej powróciłem pod koniec listopada 1939 roku".*

Od tej pory Jan Biedroń Limanowej już nie opuszczał. Okres okupacji przepracował w rafinerii. Po wojnie pracował w "Społem", a potem w Samopomocy Chłopskiej (PZGS). Stamtąd odszedł na emeryturę w roku 1968. W roku 1991 został podniesiony do stopnia podporucznika rezerwy, otrzymał krzyż za kampanię wojenną 1918 - 1921 oraz medal za udział w wojnie obronnej 1939 roku. W roku 1993 przyjęty został do Związku Legionistów i członkostwo w tej organizacji bardzo sobie ceni.

Dzisiaj, mimo sędziwego wieku, ma doskonałą pamięć i jest autorytetem

w dziedzinie lokalnej historii. Nic więc dziwnego, że z jego bardzo ciekawych wspomnień korzystało już wiele osób piszących o przeszłości Limanowej, a miejscowa prasa ("Aktualności Limanowskie", "Gazeta Limanowska", "Echo Limanowskie") wielokrotnie drukowała jego wspomnienia.

JB

## Pan Ludwik



Dwadzieścia grubych ksiąg kroniki, wiele setek fotografii, ponad pięćset artykułów w gazetach krajowych i zagranicznych, blisko sto sentencji, życzeń, pozdrowień i podziękowań wpisanych do księgi pamiątkowej w różnych językach przez osobistości życia kulturalnego z Polski, Węgier, Czech, Włoch, Francji Hiszpanii, Niemiec, Danii Szwecji, Kuwejtu, Japonii, wiele dyplomów, medali, wyróżnień nagród - oto owoc 48 lat działalności artystycznej pana Ludwika Mordarskiego, w tym 28 lat pracy z Regionalnym Zespołem Pieśni i Tańca "Limanowianie", a także 32 lata z orkiestrą "Echo Podhala".

*"Będąc rodowitym limanowianinem, uczuciowo związanym z tą ziemią - pisał w swym życiorysie pan Ludwik - od wielu lat interesowałem się tutejszym folklorem. Umiłowanie jego piękna wzbudził we mnie ojciec. Dom, w którym się wychowywałem pełen był muzyki..."* To prawda. Na starym zdjęciu z roku 1938 widoczna jest kapela, w której grało trzech Mordarskich: ojciec pana Ludwika - Mieczysław (urodzony w roku 1888) oraz

dwaj jego synowie - Józef i Mieczysław. To właśnie Mieczysław Mordarski senior założył w roku 1923 orkiestrę "Echo Podhala". Po jego śmierci orkiestrę prowadzili: stryj pana Ludwika - Gracjan a potem synowie - Mieczysław i Ludwik. Tradycja przechodzi tu z pokolenia na pokolenie. Bez rodu Mordarskich trudno byłoby wyobrazić sobie życie muzyczne i amatorski ruch artystyczny w Limanowej. Tak jest i dziś. Pan Ludwik zmienia tylko instrumenty, rekwizyty i stroje: prowadzi orkiestrę podczas Święta Niepodległości, wraz z zespołem wita znacznych gości przyśpiewkami, w niedzielne popołudnie dyryguje big-bandem na rynku. A przecież to nie wszystko...

Niewielu z nas wie i pamięta, że pan Ludwik jest także autorem dwóch suit opartych na motywach ludowych: "Suity Gorczańskiej" i "Suity Lachowskiej". Niestety, rzadko możemy je usłyszeć. Ostatnią do tego okazji był koncert orkiestry z zaprzyjaźnionego z Limanową Terheijden.

Nieocenione są zasługi Ludwika Mordarskiego w utrwalaniu szeroko pojętej ludowej kultury muzycznej. On sam tak pisze o tej dziedzinie swojej działalności: "...dokonałem opracowania widowisk obrazujących obrzędy i zwyczaje ludowe takie jak "Ograbek", "Obigrówka", "Jaselka", "Śmigusne słomioki", "Na muzyce"... Odwiedziłem wiele limanowskich wiosek i dokonałem opisu zapomnianych instrumentów pasterskich (wyszła na ten temat moja specjalna praca). Chodziło mi nie tylko o to, by instrumenty te nie stały się muzealnymi eksponatami, lecz by nadal żyły poprzez kultywowanie gry na nich."

Nic więc dziwnego, że pan Ludwik znany jest dobrze we wszystkich niemal placówkach muzealnych i naukowych interesujących się instrumentami - w Muzeum Narodowym Instrumentów Muzycznych w Poznaniu, oraz w tamtejszej Pracowni Lutnictwa Akademii Muzycznej a także w Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu. Pasterskie instrumenty - słomcok, rzemycek i dzwonki trafiły nawet do Watykanu, do rąk Papieża Jana Pawła II, budziły zainteresowanie na światowej wystawie "Expo 92" w Sewilli...

Można by jeszcze długo wspominać, przytaczać wiele anegdot. Miara tego, co robi pan Ludwik jest jednak co innego - ocalone wartości, które ceny nie mają, rozbudzone zainteresowania, które wzbogacają człowieka, wychowanie młodego pokolenia przez sztukę - to wszystko, co tak nieuchwytnie i tak potrzebne.

W. Frączek

**Z szefem Komendy Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Limanowej - młodszym kapitanem Grzegorzem Janczym rozmawia Jolanta Papież**

# Ludzie i żywioły

**- Kiedy powstała Zawodowa Straż Pożarna w Limanowej i jakie są jej zadania?**

-W przyszłym roku będziemy obchodzić jubileusz 30 lecia istnienia zawodowej Straży Pożarnej w Limanowej.

Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 roku powołała do życia Państwową Straż Pożarną jako zawodową, umundurowaną i wyposażoną w specjalistyczny sprzęt formację przeznaczoną do walki z pożarami, klęskami żywiołowymi i innymi zagrożeniami w zakresie ratownictwa technicznego, w tym drogowego, chemicznego, ekologicznego, radiacyjnego i medycznego dotyczącego udzielania pomocy przedlekarskiej podczas prowadzonych przez straż działań.

W naszym mieście mają siedzibę: Komenda Rejonowa Straży pożarnej oraz Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej. Teren ich działania to obszar byłego powiatu limanowskiego (dwa miasta i dziesięć gmin). W działaniach ratowniczych wspomaga nas 55 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych działających na tym terenie.

Poza działalnością ratowniczą PSP realizuje szereg innych zadań. Prowadzi działalność profilaktyczną poprzez kontrole stanu bezpieczeństwa pożarowego w zakładach, instytucjach a nawet indywidualnych gospodarstwach rolnych. Podczas kontroli rozpoznaje się różnego rodzaju zagrożenia i uzupełnia się ich katalog. Stanowi on podstawę do prowadzenia działań administracyjnych, szkolenia Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w celu zminimalizowania zagrożeń i przygotowania strażaków do ewentualnych akcji ratowniczych.

Komenda Rejonowa PSP sprawuje również nadzór operacyjny nad wszystkimi jednostkami Ochotniczych Straży Pożarnych, organizuje szkolenia i ćwiczenia, manewry, zawody sportowo-pożarowe oraz specjalistyczne kursy.

Z roku na rok obserwujemy wzrost ilości interwencji Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP. W roku 1996 zanotowaliśmy ich razem 270, w tym 110 pożarów, 147 miejscowych zagrożeń oraz 13 fałszywych alarmów. Gdyby porównać te liczby z ilością interwencji straży przed dziesięcioma laty, to można stwierdzić, że nastąpił wzrost o prawie 300%. Znamiennym jest również fakt, że obecnie pożary nie stanowią nawet 50% naszych działań ratowniczych. Chciałbym również powiedzieć, że wbrew obiegowej opinii najczęstszą przyczyną powstania pożarów nie jest nieostrożność dzieci, lecz lekkomyślność dorosłych. Od kilku lat zajmuje ona pierwsze miejsce w naszych statystykach.

**- Czy mógłby Pan przypomnieć ciekawsze akcje ratownicze PSP i JRG, którymi Pan dowodził?**

- Państwowa Straż Pożarna, w myśl nowej ustawy o Państwowej Straży Pożarnej jest organizatorem krajowego systemu ratowniczo - gaśniczego, który jest istotnym elementem bezpieczeństwa państwa. Ideą tego systemu było stworzenie jednego centrum decyzyjnego, które uruchamia odpowiednie siły i środki w sytuacjach kryzysowych lub różnego rodzaju zagrożeniach. Taki system funkcjonuje na terenie całej Polski od roku 1995, a przykładem jego działania w naszym rejonie był przypadek zasypania człowieka kopiącego studnię w Pasierbcu.

Z jednego ośrodka decyzyjnego alarmowane były wszystkie podmioty ratownicze biorące udział w akcji. O życie studniarza walczyli: PSP, grupa ratowników jaskiniowców PCK z Bielska Białej, stacja pogotowia górniczego z Bytomia, GOPR oraz Ochotnicze Straże Pożarne. W ciągu 16 godzin wszystkie jednostki zdołały dotrzeć na miejsce i skutecznie akcję przeprowadzić.

Innymi ciekawymi akcjami, w których uczestniczyliśmy były: wyciek substancji ropopochodnej z nieszczelnego zbiornika PPOH "LIMOL" do potoku Sowlinka, pożar wyrębiska i lasu w Lubomierzu, gdzie spłonęło ponad 20 hektarów lasu, a ostatnio zator lodowy na rzece Łososince w miejscowości Kamionka Mała.

**- Z jakimi problemami borykają się obecnie strażacy?**

- Nie będę ukrywał, że są to problemy finansowe. Budynek przy ul. Matki Boskiej Bolesnej 43, gdzie mieszczą się: Komenda Rejonowa PSP i Jednostka

(Ciąg dalszy na stronie 13)

Stało się już tradycją, że Urząd Miejski w Limanowej oraz Limanowski Podokrąg Piłki Nożnej co roku są organizatorami kilku halowych turniejów piłkarskich o Puchar Burmistrza Miasta Limanowa.

W bieżącym roku jako pierwsi w turnieju wystartowali trampkarze. Ostatyczne wyniki rozgrywek były następujące: I miejsce - "Sandecja", II - Dolny Kubin, III - "Limanovia" i IV Reprezentacja OZPN.

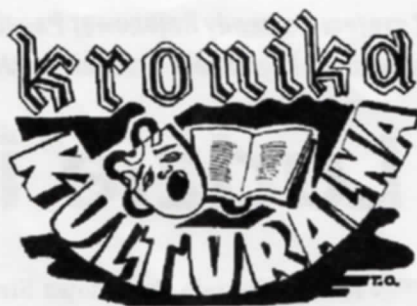
Najlepszym strzelcem bramek w tym turnieju został zawodnik "Limanovii", na co dzień uczeń VIII klasy Szkoły Podstawowej nr 3 - Łukasz Duchnik, który zdobył 8 bramek i zdecydowanie wyprzedził w tej klasyfikacji pozostałych zawodników.

Jako kolejny rozegrano Turniej Piłkarski Juniorów z udziałem zespołów "Limanovii" I i II, MKS "Krakus" Kraków i "Sandecji" Nowy Sącz. Tabela rozgrywek przedstawia się następująco: I miejsce - MKS "Krakus" Kraków, II - "Limanovia", III - "Sandecja" Nowy Sącz, IV - "Limanovia" (juniorzy młodsi). Najlepszym strzelcem bramek w tym turnieju został zawodnik "Limanovii" Tomasz Sebastianiński, który zdobył 7 bramek i wyprzedził Jacka Sudera oraz Sebastiana Kleczyńskiego z MKS "Krakus" (Obydwaj zdobyli po 5 bramek).

Przez trzy kolejne niedziele toczyły się rozgrywki o Puchar Burmistrza Miasta Limanowa w kategorii seniorów z udziałem 16 drużyn z terenu byłego powiatu limanowskiego. Rozgrywki zakończyły się sukcesem IV - ligowego zespołu KS "Tymbark", drugie miejsce w turnieju zdobyli piłkarze "Orkana" Szczyrzyc, trzecie - "Gorce" z Kamienicy, a czwarte "Sokół" Słupnice.

Najlepszym strzelcem bramek w turnieju został zawodnik "Sokoła" Słupnice - Zbigniew Palacz, który zdobył 12 bramek i wyprzedził w tej klasyfikacji: Mieczysława Kubatka KS "Tymbark" (10 bramek), Marka Kołaczyńskiego - "Orkan" Szczyrzyc (9 bramek) oraz Ignacego Malinowskiego - "Orkan" Szczyrzyc (8 bramek) Za najlepszego bramkarza turnieju uznano Piotra Bilika z KS "Tymbark".

Stanisław Strug



## Zeszyty Muzealne

Korzystając ze sprzętu poligraficznego przekazanego przez Urząd Miejski, Muzeum Ziemi Limanowskiej wznowia wydawanie "Zeszytów Muzealnych". Najnowszy zeszyt, oznaczony numerem 2 będzie zawierał reprint "Wspomnień limanowskich i starosądeckich" Jana Sitowskiego wraz z niezbędnymi objaśnieniami i notką biograficzną poświęconą autorowi. W przygotowaniu są już dwa dalsze zeszyty. W jednym z nich znajdują się fragmenty pamiętników Józefa Marsa, a w drugim wspomnienia Józefa Wielka o limanowskich jarmarkach w okresie międzywojennym. Planowany nakład "Zeszytów Muzealnych" - 100 egzemplarzy. Jeśli zainteresowanie będzie większe, istnieje możliwość dodruku.

## Kwietniowa oferta

W najbliższym czasie sala widowiskowa Limanowskiego Domu Kultury poddana zostanie kolejnemu remontowi - odnawiany będzie parkiet. Z tego powodu w drugiej połowie marca LDK nie zaprasza na żadne większe imprezy. Za to kwiecień zapowiada się atrakcyjnie. 5 kwietnia odbędzie się Konkurs Piosenki Literackiej - ponadregionalna impreza, w której wezmą udział wykonawcy z województw: nowosądeckiego, krośnieńskiego i tarnowskiego. 25 kwietnia aktorzy scen krakowskich zaprezentują atrakcyjny spektakl "Sceny miłosne w literaturze", a 29 kwietnia odbędzie się Mały Konkurs Recytatorski (dla uczniów klas I-IV szkół podstawowych).

## Miłośnicy pięknego słowa

25 lutego w Limanowskim Domu Kultury odbyły się Eliminacje Rejonowe XLII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Do eliminacji wojewódzkich w Nowym Sączu zakwalifikowali się: Wioletta Górka

(Technikum Ochrony Środowiska w Męcinie), Dominika Szewczyk (I LO w Limanowej), Monika Pawlik (II LO w Limanowej), Dominika Sopata (Technikum Przemysłu Spożywczego w Tymbarku), Aneta Palka (I LO w Limanowej), Eryk Tobiasz (Technikum Ochrony Środowiska w Męcinie), Łukasz Jurgielewicz (I LO w Limanowej). Wszyscy wyróżnieni otrzymali upominki książkowe ufundowane przez Limanowski Dom Kultury.

Recytatorów oceniała komisja w składzie: Jadwiga Kowalczyk - polonistka, Andrzej Krupczyński - dziennikarz Radia Kraków i Franciszek Palka - instruktor WOK w Nowym Sączu.

## Limanowa w Roczniku Sądeckim

Najnowszy XXIV tom "Rocznika Sądeckiego" przynosi kilka interesujących publikacji związanych z Ziemią Limanowską. Tomasz Biedroń pisze o powstaniu i działalności Zrzeszenia WIN w powiecie limanowskim w latach 1945 - 1946, prezentując ciekawe fakty i wyjaśniając wiele związanych z tym tematem wątpliwości. Józef Szymon Wroński publikuje artykuł "Konkurs na projekt kościoła pomnika Konstytucji 3 Maja w świetle prasy i recenzji naukowych". Warto także zwrócić uwagę na związaną z naszym terenem pracę Tadeusza Dudy poświęconą ludności niepoloskiej w południowo - wschodnich powiatach województwa krakowskiego w okresie międzywojennym.

## Rodzinna wystawa

Od 18 do 31 marca w Klubie Kultury w Męcinie czynna będzie wystawa twórczości rodziny Kłosowskich. Zapraszamy do jej zwiedzenia.

## Wielkanocne palmy - tradycja nie ginie

W tym roku konkurs palm wielkanocnych odbędzie się nie tylko w limanowskiej Bazylice. Z inicjatywy Gminnego Zakładu Użyteczności Publicznej w Limanowej, przy współpracy z Radami Parafialnymi z terenu gminy Limanowa, w dniu 23 marca, przy świątyniach we wszystkich miejscowościach gminy odbędzie się konkurs "Najpiękniejsza palma wielkanocna '97".

# Z RODZINNYCH KRONIK NARODZINY

Jan Młynarczyk, Pisarzowa ● Angelika Czamara, Stara Wieś ● Aleksandra Wojtas, Mordarka ● Dorota Rosiek, Limanowa, ul. Wojska Polskiego ● Anna Czamara, Stara Wieś ● Jakub Pawlikowski, Limanowa, ul. J. Marka ● Anna Włodarczyk, Męcina ● Jakub Biernat, Mordarka ● Joanna Dutka, Męcina ● Marcelina Pałka, Limanowa, ul. Partyzantów ● Przemysław Ociepka, Siekierzyna ● Sylwia Raczek, Stare Rybie ● Witold Pacholarz, Limanowa, ul. Kochanowskiego ● Mateusz Szymański, Walowa Góra ● Ewelina Wrona, Lipowe ● Piotr Biernat, Stara Wieś ● Konrad Florek, Limanowa, ul. Żwirki i Wigury ● Patryk Włodarczyk, Limanowa, ul. Armii Krajowej ● Małgorzata Zoń, Stara Wieś ● Małgorzata Pulit, Męcina ● Mirosław Ryżak, Pisarzowa ● Monika Chudy, Limanowa, ul. Z. Augusta ● Beata Król, Stara Wieś ● Aleksandra Pacholarz, Męcina ● Małgorzata Bróg, Limanowa, ul. Z. Augusta ● Janusz Sułkowski, Limanowa, ul. Drzewna ● Małgorzata Guzik, Rupniów ● Mateusz Dziegiel, Walowa Góra ● Maciej Jabłoński, Męcina ● Mateusz Mól, Pisarzowa ● Angelika Nieman, Mordarka ● Natalia Pałka, Stara Wieś ● Magdalena Wadowska, Limanowa, ul. Piłsudskiego ● Magdalena Szczerba, Limanowa, ul. Słoneczna ● Beata Chudy, Mordarka ● Robert Biernat, Limanowa, ul. Reja ● Mateusz Hybel, Stara Wieś ● Krystyna Łącka, Koszary ● Aleksandra Machay, Mordarka ● Patryk Włodarczyk, Stara Wieś ● Anna Rosiek, Sowliny ●

## MAŁŻEŃSTWA

Zbigniew Śmiałek, Łukowica, Bogumiła Michalina Piszczek, Sowliny ● Mariusz Jerzy Kitliński, Zabierzów ● Monika Zapala, Nowe Rybie ●

## ZGONY

**Gmina:** Józef Stefan Michalik, Stara Wieś, lat 67 ● Apolonia Tajduś, Rupniów, lat 88 ● Władysław Wilczek, Rupniów, lat 88 ● Maria Hamiga, Męcina, lat 88 ● Władysław Górski, Pisarzowa lat 93 ● Anna Maria Radzik, Kłodne, lat 62 ● Jan Król, Siekierzyna, lat 86 ● Piotr Sukiennik, Mordarka, lat 86 ● Franciszek Smoter, Nowe Rybie, lat 85 ● Julia Zagórowska, Mordarka, lat 79 ● Eugeniusz Maksymilian Bulanda, Lipowe, lat 69 ● Waleria Fiejtek, Stara Wieś, lat 80 ● Franciszek Wojtas, Mordarka, lat 72 ● Tadeusz Jędrzejek, Młynne, lat 49 ● Józefa Smoleń, Kłodne, lat 77 ● Helena Biernat, Mordarka, lat 87 ● Kazimierz Raczek, Mordarka, lat 56 ● Jan Pławcecki, Młynne, lat 65 ● Agata Sułkowska, Siekierzyna, lat 77 ● Janina Jawor, Męcina, lat 50 ● Julian Jaworski, Wysokie, lat 53 ● Julia Jabłońska, Męcina, lat 90 ● Genowefa Oleksy, Męcina, lat 69 ● Stanisław Matlag, Makowica, lat 57 ● Maria Guzik, Pasierbiec, lat 85 ● Stanisław Marcisz, Stara Wieś, lat 49 ● Karolina Jasica, Wysokie, lat 84 ● Maria Oleksy, Męcina, lat 72 ●

**Limanowa:** Zofia Mirek, ul. Grunwaldzka, lat 45 ● Alojzy Pałka, ul. Podlipowe, lat 55 ● Maria Wołoszyn, ul. Sienkiewicza, lat 81 ● Rafał Bednarczyk, ul. Słoneczna, lat 93 ● Ewa Sejmej, ul. Matki Boskiej Bolesnej, lat. 73 ● Zbigniew Złocki, Rynek, lat 51 ● Barbara Czamara, ul. Piłsudskiego, lat 63 ●

## Będzie czystiej...

W myśl ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości w gminach, nasze miasto przystąpiło do opracowywania Prawa Miasta dotyczącego ochrony środowiska naturalnego, utrzymania porządku i czystości na terenie miasta, projekt tego prawa został przedstawiony do konsultacji radnym, dyrektorem instytucji i komitetem osiedlowym. Po przeanalizowaniu wniosków przewidziano przyjęcie uchwały na czerwcowym posiedzeniu Rady.

Zgodnie z ustawą nakłada się na każdego użytkownika nieruchomości obowiązek gromadzenia odpadów komunalnych i przekazywanie ich do wywozu. Umowę w tej sprawie należy zawrzeć w ciągu dwóch tygodni od momentu powstania obowiązku wywozu. Według danych szacunkowych normatywna miesięczna ilość produkowanych odpadów wynosi na jedną osobę 40 litrów (0,04 m<sup>3</sup>). W myśl tej ustawy na każdej nieruchomości zamieszkałej, lub na której prowadzona jest działalność gospodarcza, musi być co najmniej jeden pojemnik stały o pojemności 110 litrów. Osobne obowiązki przepisy nakładają na szkoły szpitale, internaty, hotele i restauracje,

Prawo określa także, że każda posesja zamieszkała, lub wykorzystywana do działalności gospodarczej, nie podłączona do kanalizacji sanitarnej, musi być wyposażona w szczelne, bezodpływowe szambo przeznaczone do gromadzenia ścieków. Musi być ono systematycznie opróżniane i nie może zanieczyszczać otoczenia. Zawarcie umów na wywóz nieczystości z szamb będzie obowiązkowe.

Do obowiązków właścicieli nieruchomości będzie także należało sprzątnięcie chodnika przylegającego do posiadłości, usuwanie z niego śniegu, lodu a także likwidowanie sopli i nawisów śnieżnych na dachach budynków.

Mieszkańcy, którzy zechcą zapoznać się ze szczegółami przygotowywanej uchwały i pragną wnieść do niej swoje uwagi i wnioski, proszeni są o zgłoszenie się do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miasta.

Jolanta Papież

## Ludzie i żywioły

(Ciąg dalszy ze strony 11)

Ratowniczo-Gaśnicza, pomimo że jest obiektem stosunkowo nowym, wymaga remontu: zmiany pokrycia dachu, rozbudowy bazy garażowej.

Największą bolączką jest jednak słabe wyposażenie w specjalistyczny sprzęt oraz samochody gaśnicze i specjalistyczne. Nasza JRG jest w posiadaniu jednego z najstarszych samochodów gaśniczych w województwie (liczy on sobie 14 lat) oraz niezbyt funkcjonalnego samochodu ratownictwa technicznego marki Żuk. Brakuje nam różnego rodzaju sprzętu specjalistycznego, a ten który posiadamy jest już mocno wyeksploatowany.

Jako formacja obarczona ustawowo licznymi obowiązkami dotyczącymi szeroko pojętego ratownictwa, świadomi swojej służebnej roli wobec społeczeństwa, chcielibyśmy jak najlepiej wypełniać swe zadania i nie zawieść zaufania tych, którzy oczekują pomocy.

W związku z tym co roku zwracamy się z prośbą o pomoc do władz lokalnych, zakładów pracy, przedstawicieli biznesu i wszystkich naszych przyjaciół, którzy rozumieją, że lepiej wyposażona straż pożarna, to wyższy poziom naszego wspólnego bezpieczeństwa.

Jolanta Papież



## Bądźmy ostrożni...

... radzi Wydział Prewencji Komendy Rejonowej Policji w Limanowej. Bo choć nasze miasto na tle kraju i województwa wciąż postrzegane jest jako bezpieczne i u nas coraz częściej zdarzają się napady, kradzieże, włamania i pobicia. By je ograniczyć - zdaniem policji - wystarczy stosować podstawowe zasady samokontroli. Oto one, skierowane do każdego z nas: spowoduj zamontowanie w swoim bloku domofonu, a jeśli już jest, zamykaj zawsze drzwi wejściowe i otwieraj je tylko swoim gościom, nie ulegaj prośbom innych osób. Popraw zabezpieczenie własnych piwnic, zwłaszcza gdy przechowujesz w nich cenny sprzęt. Zwracaj uwagę na osoby kręcące się bez widocznego celu po klatce schodowej lub w pobliżu. Drzwi od mieszkania zabezpiecz dwoma zamka-

mi, w tym jednym patentowym. Zawsze zamykaj mieszkanie, nawet jeśli wychodzisz "na chwilę". Upředź małe dzieci, by będąc same, nie otwierały mieszkania osobom nieznanym. Domokrądców, akwizytorów przyjmuj tylko na klatce schodowej lub w przedpokoj. Od nieznanyc ci osobiscie przedstawicieli różnych instytucji (np. pobierajacych opłaty okresowe na miejscu) żądaj okazania legitymacji pracownika. Jeżeli zauważysz coś niepokojącego zadzwoni na 997.



**KUPON  
KONKURSOWY**  
**WITRYNA '97**  
**WIELKANOC**

## Przedsiębiorstwo Turystyczne "Śnieżnica" spółka z o.o. w Limanowej

Rynek 16, tel.37-24-37, fax.37-23-42

organizuje wycieczki szkolne  
i dla zakładów pracy  
Wyjazdy specjalistyczne na targi i wystawy,  
wycieczki do teatrów, pielgrzymki krajowe,  
wczasy krajowe (morze, jeziora, góry).  
Rezerwacja noclegów, żywienia, biletów wstępu.  
Wynajem autokarów.

### Lokale "Świerkowa" i "Jaworz"

organizują przyjęcia weselne i rodzinne.

## Usługi muzyczne

Na weselach,  
bankietach,  
imieninach  
najtaniej zagra  
Jan Winiewski,



Limanowa  
ul. Piłsudskiego 68/9,  
tel. (018) 37 20 29



## HURTOWNIA OWOCÓW CYTRUSOWYCH I ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

ARTUR FRĄCZYK

UL.PIŁSUDSKIEGO 84B, 34-600 LIMANOWA,  
TEL.37-18-85

*Poleca pełny asortyment towarów w cenach producenta*

GOPLANA, WEDEL, SAN, WAWEL, SKAWA, SŁOWIANKA, JUTRZENKA, ODRA-BRZEG,  
VOBRO, LAJKONIK, STOLLWERCK, KAWY, HERBATY, WINIARY, KNORR, VEGETY,  
PRZETWORY WARZYWNE, PRZETWORY OWOCOWE, ROLESKI, WODZISŁAW, DELECTA,  
ANIN, ZAPALNICZKI CRIKET, BANANY I INNE OWOCE CYTRUSOWE

**Bezpłatny transport - upusty cenowe!**

# ECHO \* LIMANOWSKIE \*

PISMO LIMANOWSKICH TOWARZYSTW REGIONALNYCH  
REDAGUJE SPOŁECZNY ZESPÓŁ REDAKCYJNY, red. nac. Jerzy BOGACZ  
Adres redakcji: Limanowa, ul. Bronisława Czecha 13  
ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ I LISTÓW REDAKCJA NIE ODPOWIADA.  
Zastrzegamy sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów.  
Nakład: 1000 egz.  
Skład: JUPITER Design, Limanowa Druk: GOLDRUK, Nowy Sącz